E 168/62 Egz. obow. Regionalny W. 9/62

CENA 50 GR
WYD AB
KURIER szczeciński
RSW PRASA
Niedziela, 30. IX. 62 r.
Poniedziałek, 1. X. 62 r.
ROK XVIII Nr 230 (5650)

ŻYCIE ZA ZGODĘ

str. 3

Uroczystość w Belwederze

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Aleksander ZAWADZKI wręczył w Belwederze w Warszawie nominacje nowo mianowanym profesorom wyższych uczelni. Na zdjęciu: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wręcza nominację na profesora zwyczajne go profesorowi dr Józefowi Władysławowi Wolskiemu z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

CAF — fot. Czarnogórski

POLSKA delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułką na czele odwiedzi NRD

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta oraz rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Władysławem Gomułką i prezesem Rady Ministrów PRL Józefem Cyrankiewiczem, odwiedzi Niemiecką Republikę Demokratyczną w połowie października br.

ULEWNE DESZCZE nad Arizoną

NOWY JORK PAP. Na południe od miasta Feniks (stan Arizona) przeszły gwałtowne ulewy, które wywołały powódź. Według doniesień agencji UPI, straty wyrządzone przez powódź oblicza się na 10 milionów dolarów.

Działacze Rad Narodowych w Kancelarii Rady Państwa

WARSZAWA PAP. Odbyła się tu w sobotę narada przewodniczących Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego rad narodowych stopnia wojewódzkiego, zorganizowana staraniem Biura Rad Narodowych Kancelarii Rady Państwa, przy współudziale Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego WRN w Łodzi.

Obradom przewodniczył sekretarz Rady Państwa — Julian HORODECKI.

Omówiono rolę, zadania, formy i metody pracy komisji. Główną uwagę skoncentrowano na sprawach zapobiegania pożarom, zapewnienia porządku i bezpieczeństwa ruchu na drogach publicznych, zwalczania przestępczości gospodarczej oraz chuligaństwa. Omawiano również rolę komisji w zapewnieniu prawidłowego funkcjonowania organów orzecznictwa karno - administracyjnego.

BITAT — wicepremierem
BUMEDIEN — min. obrony

ZGROMADZENIE NARODOWE zatwierdziło skład rządu Ben Belli

Depesza Chruszczowa
Pismo Kennedy'ego

ALGIER PAP. Na piątkowym posiedzeniu Algierskiego Zgromadzenia Narodowego, premier Ben Bella przedstawił skład swego gabinetu. Zgromadzenie większością głosów zaaprobowało skład ekipy ministerialnej Ben Belli.

SKŁADA SIĘ ONA z 17 ministrów i jednego wicepremiera. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że do rządu weszli politycy **probenbellowscy.** W gabinecie nie ma ani jednego Europejczyka.

WICEPREMIEREM RZĄDU jest 36-letni członek Biura Politycznego FLN, **Babah BITAT. Ministrem obrony** został pułkownik **BUMEDIEN** (37 lat), szef Sztabu Generalnego Narodowej Armii Ludowej. Agencja Reutera podkreśla, że wejście pułkownika Bumedlena w skład rządu, jest jedną z największych niespodzianek.

Mohamed KHEMISTI (31 lat) objął tekę ministra spraw zagranicznych. Będzie to przypuszczalnie najmłodszy minister spraw zagranicznych na świecie.

MINISTREM SPRAWIEDLIWOŚCI mianowano adwokata Amara BENTUMI, ministrem spraw wewnętrznych Ahmeda MEDEGHIRI, byłego prefekta Tlemcen. Ministrem finansów i spraw gospodarczych został Ahmed FRANCIS, a ministrem rolnictwa i reformy rolnej doradca polityczny Ben Belli, AMAR UZGAN.

NASTĘPNIE Ben Bella w wygłoszonym przemówieniu przedstawił program nowego rządu.

Premier stwierdził, że rząd będzie prowadzić politykę **neutralności i niewiązania się z blokami.** Powiedział on, że Algieria zostanie wierna przyjaciołom zdoby tym w długich latach wojny wyzwoleńczej. O mawiając przyszłe stosunki z Francją, Ben Bella podkreślił, że jego rząd będzie szanował układy ewiańskie.

DEPESZA N. S. CHRUSZCZOWA DO BEN BELLI

MOSKWA PAP. Rząd ZSRR ponownie dał wyraz „swemu szczeremu dążeniu do rozwijania również w przyszłości z Algierską Republiką Ludowo-Demokratyczną bezinteresownej przyjaźni i twórczej współpracy na zasadach całkowitej równości, poszanowania suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne".

Zapewnił o tym szef rządu ZSRR CHRUSZCZOW w depeszy wysłanej do premiera BEN BELLI.

STANY ZJEDNOCZONE UZNAJĄ RZĄD ALGIERSKI

ALGIER PAP. Stany Zjednoczone uznały nowy rząd algierski. Decyzja ta została potwierdzona w piśmie prezydenta Kennedy'ego do premiera Ben Belli.

Tragiczna śmierć Jonssona

SZTOKHOLM PAP. Jak podaje Agencja AFP, w wypadku samochodowym w Vaexjoe zginął w sobotę najlepszy lekkoatleta szwedzki, mistrz Europy w biegu na 200 m, Owe Jonsson.

Ostatnia droga Tadeusza Rajnera

ODSZEDŁ od nas, mając 56 lat i bogate doświadczenie walk rewolucyjnych. Jako młodzieniec był członkiem KZMP. Za działalność w Związku skazano go w 1927 roku na trzy lata ciężkiego więzienia. Było ono dla Tadeusza Rajnera komunisty czynem uniwersytetem Po wyjściu z więzienia wstąpił do Komunistycznej Partii Polski W czasie okupacji organizował pierwsze oddziały GL i AL na terenie Żyrardowa i okolic. Po wyzwoleniu Tadeusz Rajner pełni funkcję I Sekretarza Komitetu Okręgowego PPR w Kozalinie a następnie w

(Dokończenie na str. 2)

Przypominamy!

Od dziś obowiązuje czas środkowo-europejski

PRZYPOMINAMY, iż od dziś (30 września) obowiązuje u nas czas zimowy (powrót do czasu środkowoeuropejskiego). W związku z tym, należy cofnąć wskazówki zegarów o 1 godzinę.

Powiększa się „Klub sputnikowy"

Kanadyjski „Skowronek" krąży na wysokości 960 km

NOWY JORK. „ALOUETTE" („SKOWRONEK") — TAK NAZYWA SIĘ KANADYJSKI SZTUCZNY SATELITA, KTÓRY OD SOBOTY KRĄŻY WOKÓŁ ZIEMI.

KANADA stała się w ten sposób trzecim (po ZSRR i USA) członkiem światowego „Klubu sputnikowego".

60-kilogramowy mikroksiężyc umieściła na orbicie nadbiegunowej amerykańska rakieta Thor-Agena B, wyrzucona z amerykańskiej bazy Vandenberg w Kalifornii. Jednakże satelitę zbudowali i wyposażyli w przyrządy konstruktorzy i uczeni kanadyjscy.

„ALOUETTE" krąży na wysokości 960 km i obleca Ziemię w 105 minut. Ma badać górne warstwy jonosfery. Jonosfera interesuje Kanadyjczyków ze względu na zachodzące w niej zaburzenia, które utrudniają odbiór radiowy. Zakłócenia takie są bardzo częste w północnych rejonach Kanady.

SYMBOLEM „SKOWRONKA" stanie się zapewne jego antena — najdłuższa ze wszystkich, w jakie wyposażono dotychczas któregokolwiek satelitę. Ma ona 45 metrów.

Z pierwszych doniesień wynika, że przyrządy pomiarowe pracują jak należy, zaś antena rozwinęła się w przestrzeni i dobrze służy satelicie. (NNT-PAP)

Podniesienie bandery na m/s „Tobelo"

WCZORAJ w Stoczni im. A. Warskiego podniesiono banderę na kolejnym statku typu B-450, o nośności 2 200 DWT, budowanym na zamówienie armatora indonezyjskiego.

Ze strony indonezyjskiej na uroczystość przybyli: p. GUNARWO — attaché konsularny ambasady indonezyjskiej w Warszawie, p. BUDJARDIO — dyrektor departamentu budownictwa okrętowego ambasady indonezyjskiej w Szwajcarii oraz inspektor nadzoru — p. IRZAN.

M/s „TOBELO" jest szóstym statkiem typu B-450 wybudowanym w Szczecinie dla Indonezji, a ze siątym dostarczonym armatorowi tego kraju przez Stocznię Szczecińską.

POD koniec br. stoczniowcy przekażą armatorowi indonezyjskiemu jeszcze jedną i ostatnią jednostkę tej serii. (k)

Pociąg wjechał do... poczekalni

5 osoby zabite

RZYM PAP. Na dworcu kolejowym w Wenecji wydarzyła się w piątek tragiczna katastrofa. Wjeżdżający na peron podmiejski pociąg osobowy wyskoczył z szyn, przebił ścianę budynku dworca, przemknął przez poczekalnię ogólną i poprzez sale poczekalni I klasy wpadł aż do bufetu. W katastrofie poniosło śmierć co najmniej trzy osoby a 30 zostało rannych. Wśród zabitych znajduje się dwóch kelnerów bufetu dworcowego i małe dziecko.

ROZKOSZNY KAPTUREK

FUTRZANE CZAPKI nadal będą modne w nadchodzącej zimie.

Na zdjęciu: kapturek z materiału obramowany białym futrem.

CAF

Brumel 227 cm

MOSKWA PAP. Rekordzista świata i mistrz Europy, znakomity skoczek radziecki Walery Brumel, znowu uzyskał rewelacyjny rezultat. Na zawodach w Moskwie przeszedł on poprzeczkę na wysokości 227 cm. Wynik ten jest o 1 cm lepszy od dotychczasowego rekordu świata należącego również do tego zawodnika.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „NOGAT" — z Danii pod balastem.

S/S „GNIEZNO" — z Danii pod balastem.

M/S „ODRA" — z Londynu z drobnicą.

S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO" — ze Szwecji z rudą.

M/S „CHOCHLIK" — z Hamburga z drobnicą.

M/S „ŚWIETLIK" — z Holandii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „SOLDEK" — do Danii z węglem.

S/S „WIECZOREK" — do Danii z węglem.

S/S „TCZEW" — do Danii z węglem.

S/S „GNIEZNO" — do Danii z węglem.

M/S „LIWIEC" PRZYWIEZIE URZĄDZENIA FABRYCZNE

M/S „LIWIEC" przywiezie wkrótce z Liverpoolu i Glasgow urządzenia fabryczne dla polskiego przemysłu chemicznego, o wadze około 200 ton.

W PORCIE:

W CIĄGU ubiegłej doby port przeładował 36 500 ton. M/s „Hudson Point" wyładowuje w Basenie Górniczym 10 tys. ton fosforytów dla kraju, radziecki „Ludza" na nabrzeżu Czechosłowackim — 3 tys. ton fosforytów dla Czechosłowacji, a m/s „Warski" — drobnicę.

Spodziewane są: „Bachia del Nipe" z drobnicą, „Koladan" po drobnicę, „Kildrecht" z rudą, „Loosdrecht" z makuchami, „Robert Bornhofen" z fosforytami oraz „J.W. Faulin" z fosforytami.

Jutro Zarząd Portu Szczecin będzie gościć delegację partyjno - gospodarczą z portu w Rostocku. Goście niemieccy zapoznają się z pracą naszego portu.

NA ŁOWISKACH:

WCZORAJ na Morzu Północnym panował sztorm, siła wiatru dochodziła do 7 stopni w skali Beauforta. 60 kutrów „Arki" „Szkunera" i „Kogi" schroniło się do portów angielskich. Lugrotrawlery „Gryfa" sztormowały, natomiast trawlery „Dalmoru" i „Odry". łowiły uzyskując średnio z dnia na statek ok. 4 tony ryby.

DZIŚ RANO AGENCJE DONIOSŁY

DEPESZA GRATULACYJNA PREMIERA CYRANKIEWICZA DO PREMIERA BEN BELLI

* WARSZAWA. Z okazji objęcia przez Waszą Ekscelencję urzędu Prezesa Rady Ministrów Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, pragnę wyrazić jej w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym najserdeczniejsze gratulacje — pisze J. Cyrankiewicz.

Naród polski powitał z gorącą sympatią i uczuciem solidarności utworzenie niepodległego państwa algierskiego, jako przełomowe wydarzenie historyczne, otwierające przed narodem algierskim nową erę wolnego i niepodległego bytu z możliwością wszechstronnego rozwoju na drodze postępu i pokoju.

DELEGACJA SOCJALISTYCZNEGO ZWIĄZKU LUDU PRACUJĄCEGO JUGOSŁAWII PRZYBĘDZIE Z WIZYTĄ DO POLSKI

* WARSZAWA PAP. 3 października br. przybędzie do Warszawy na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu 5-osobowa delegacja Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii. Będzie to rewizyta.

HASSUNA O SPRZEDAŻY RAKIET AMERYKAŃSKICH IZRAELOWI

* NOWY JORK PAP. Do Nowego Jorku przybył sekretarz generalny Ligi Arabskiej, dr Abdel HASSUNA, by wziąć udział w obradach Zgromadzenia Ogólnego NZ w charakterze obserwatora.

W krótkim oświadczeniu złożonym na lotnisku nowojorskim, Hassuna oświadczył, że sprzedaż rakiet amerykańskich Izraelowi „stwarza niebezpieczeństwo dla stabilizacji sytuacji na Bliskim Wschodzie". Podkreślił on, że decyzja ta przyczyni się do wzrostu napięcia w tym rejonie.

CSU POPIERA KANDYDATURĘ ERHARDA NA NASTĘPCĘ ADENAUERA

* BONN PAP. Odbyła się doroczna konferencja grupy parlamentarnej CSU w Bundestagu. W konferencji tej uczestniczył z ramienia CDU wicekancierz ERHARD. Nie brał w niej natomiast udziału przewodniczący CSU, a zarazem boński minister obrony STRAUSS.

Jak oświadczył na konferencji prasowej przewodniczący tej frakcji parlamentarnej, popiera ona kandydaturę Erharda na następcę Adenauera.

W JEMENIE PANUJE SPOKÓJ

* KAIR PAP. Rozgłośnia w Sana podała do wiadomości, że całkowity spokój panuje w całym kraju. Informacje te oparte są na raportach różnych jednostek wojskowych. Liczne organizacje społeczne, młodzieżowe i religijne wyraziły poparcie nowym władzom Jemenu.

DWUSETNY FILM VANELA

* PARYŻ PAP. Francuski aktor filmowy, Charles VANEL, który liczy obecnie 70 lat życia, z czego 54 kariery kinematograficznej, przystępuje obecnie do swego dwusetnego filmu tp.: „Czcigodny młody człowiek", mając jako partnera Jeana-Paula BELMONDO.

PROCES KOLABORANTÓW LITEWSKICH

* MOSKWA PAP. W Kownie rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciwko ośmiu kolaborantom litewskim, którzy w okresie okupacji hitlerowskiej służyli w specjalnym litewskim batalionie policyjnym, biorąc udział w wielu krwawych akcjach pacyfikacyjnych, których ofiarami były tysiące osób cywilnych, w tym kobiety i dzieci.

Wymiana dokumentacji i doświadczeń

Polsko-radziecka Komisja Współpracy Naukowo-Technicznej

zakończyła obrady

WARSZAWA PAP. OD 19 DO 26 BM. OBRADOWAŁA W WARSZAWIE XXI SESJA POLSKO-RADZIECKIEJ KOMISJI WSPÓŁPRACY NAUKOWO-TECHNICZNEJ.

NA POSIEDZENIU podsumowano dotychczasowe wyniki współpracy i ustalono program w dziedzinie dalszej wymiany doświadczeń naukowo - technicznych i produkcyjnych między Polską i ZSRR.

W MYŚL PODPISANEGO na obecnej sesji protokołu, ZSRR przekaże nieodpłatnie Polsce w latach 1962—63 dokumentację techniczną budowy elektrociepłowni i cementowni, produkcji turbin parowych i lokomotyw spalinowych, pieców cementowych oraz technologię produkcji aluminium o dużej czystości, polimerów i innych chemicznych produktów. Specjaliści radzieccy zapoznają polskich fachowców z doświadczeniami produkcyjnymi w różnych gałęziach gospodarki.

POLSKA dostarczy ZSRR również nieodpłatnie, dokumentację techniczną budowy pieca wgłębnego dla walcowni, fabryki mebli, produkcji wagonów kolejowych, specjalnych urządzeń przeładunkowych w portach morskich, technologię wytwarzania koksu formowanego, odczynników i innych produktów chemicznych. Przekazane zostaną również ZSRR sprawozdania z przebiegu prac badawczych w dziedzinie urządzeń do obróbki drewna, a fachowcy polscy zapoznają radzieckich specjalistów z technicznymi osiągnięciami i doświadczeniami przemysłu polskiego.

W grudniu br. sesja RWPG

MOSKWA PAP. W dniach od 25 do 28 września 1962 r. w Moskwie odbyło się drugie posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

Komitet rozpatrzył zagadnienie koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej krajów — członków RWPG na okres do 1980 r. Uznano za celowe przystąpienie na podstawie uzgodnionych wskaźników perspektywicznych do konkretyzacji zadań w dziedzinie współpracy gospodarczej w okresie następnej pięciolatki (1966-70) w tym również do podjęcia w organach Rady, pracy nad koordynacją planów podstawowych nakładów inwestycyjnych.

NA POSIEDZENIU uchwalono podjęcie posunięć zmierzających do dalszego rozszerzenia i pogłębienia współpracy krajów — członków Rady w zakresie problemów walutowo-finansowych.

Komitet zaproponował zwołanie sesji RWPG na grudzień 1962 r.

Posiedzenie upłynęło w atmosferze całkowitego wzajemnego zrozumienia i braterskiej współpracy.

OSTATNIA DROGA

(Dokończenie ze str. 1)

(Dokończenie ze str. 1)

Szczecinie. Od 1956 roku pracuje w KW PZPR jako instruktor do spraw działaczy ruchu rewolucyjnego.

PRZY wystawionej w sali konferencyjnej KW PZPR trumnie ze zwłokami Tadeusza Rajnera zmieniają się warty honorowe. Trzymają je dawni towarzysze walk rewolucyjnych przybyli z Żyrardowa, przyjaciele, współpracownicy, oficerowie Wojska Polskiego. O godz. 13.30 wartę honorową zaciągają członkowie Egzekutyw Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Miejskiego Partii z pierwszymi sekretarzami: Antonim WALASZKIEM i Stanisławem BARTCZAKIEM na czele.

W bramie Cmentarza Centralnego formuje się kondukt pogrzebowy. Trumnę ze zwłokami Zmarłego biorą na ramiona towarzysze i przyjaciele. Przodem kroczą delegacje z wieńcami i poczty sztandarowe. Przy były z nimi delegacje Komitetów Powiatowych Partii z całego województwa.

Nad otwartym grobem przemawia przedstawiciel Komitetu Miejskiego PZPR w Żyrardowie Adam MARCINIAK, w imieniu weteranów walk rewolucyjnych przemawia Henryk CZAJKOWSKI. Żegna Zmarłego I sekretarz KW PZPR Antoni WALASZEK:

— Postać towarzysza Rajnera ściśle związana jest z historią powojennego Szczecina. Kiedy tu przyszedł witały go wojenne zgliszcza i pożary, witały go opustoszałe domy i ziejące pustką ulice. Kiedy od nas odchodzi, żegna go polski bez reszty Szczecin, miasto wyższych uczelni, pięknych dzielnic mieszkaniowych, nowoczesnych fabryk i zakładów pracy.

Kompania honorowa WP oddaje trzykrotną salwę. Dostojnie brzmią tony Międzynarodówki. Świeża mogiła pokrywa się wieńcami i wiązankami kwiatów. (wit)

„Pasażer" znów na łapecie

„BATORY II" ze stoczni NRD?...

Z NIEMIECKIEJ Republiki Demokratycznej powróciła ostatnio grupa specjalistów Ministerstwa Żeglugi, która badała możliwości zlecenia naszym sąsiadom zza Odry budowy nowego statku pasażerskiego, następcy „BATOREGO".

Polscy specjaliści bawili w stoczni Mathias Thesen w Wismarze, która specjalizuje się w budowie statków pasażerskich. Zbudowała ona m. in. „ESTONIĘ", „POBIEDĘ" i „MICHAŁA KALININA" dla Związku Radzieckiego oraz statek pasażersko-wycieczkowy dla niemieckich związkowców.

Badania wykazały, że stocznia w Wismarze posiada warunki niezbędne do podjęcia budowy statku transatlantyckiego na linię Europa — Ameryka Północna. W grę wchodziłaby zresztą ścisła kooperacja między polskim przemysłem, a stocznią NRD przy budowie następcy „Batorego". Polska dostarczyłaby silnik główny statku oraz część agregatów pomocniczych. Zajdzie też potrzeba importowania ze strefy dolarowej niezbędnych elementów wyposażenia, zwłaszcza wielkich stabilizatorów, urządzeń klimatyzacyjnych oraz niektórych urządzeń nawigacyjnych.

Według przypuszczeń czas budowy nowego statku pasażerskiego trwałby około 5 lat. Jeżeli zapadnie decyzja budowy „pasażera" w NRD — zamówienie zostanie złożone do końca grudnia br. Już w najbliższym czasie Instytut Morski w Gdyni zakończy prace nad założeniami dla najekonomiczniejszego statku pasażerskiego. Opracowanie to pozwoli resortowi Żeglugi sprecyzować swoje wymagania dla projektantów i budowniczych statku. (k)

Jeszcze raz Marino Marini

(Wł.) Włoski kwartet Marino Mariniego przybędzie 3 października do Polski na trzecie już z kolei tournee po naszym kraju.

Rozbitkowie z „Witezia" powrócili do Szczecina

W NOCY z piątku na sobotę zawinął do naszego portu statek PŻM — „Nysa", przywożąc na swym pokładzie załogę z jachtu „Witeź II", który rozbił się przed kilkoma dniami na skałach u wybrzeży szwedzkich. Bogdan FIAŁKOWSKI, Józef PESZKO, Ryszard JAROSZEK i Eugeniusz RYŻEWSKI, zostali zaokrętowani na „Nysę" w Sztokholmie. (k)

KLUB LITERACKI dziś wznawia swoją działalność

DZIŚ w niedzielę o godz. 12 w Klubie „13 Muz" odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie członków Klubu Literackiego przy oddziale szczecińskim ZLP. W programie: dyskusja warsztatowa nad wierszami Jolanty Frydrykiewicz i Stanisława Wita Wilińskiego. Opracowania krytycznego wierszy młodych szczecińskich poetów dokonali Helena Raszka i Aleksander Wojciechowski. Zarząd Klubu komunikuje, że począwszy od tej niedzieli zebrania klubu będą odbywać się co tydzień, w każdą niedzielę o godz. 12-tej i będą otwarte dla wszystkich zainteresowanych twórczością szczecińskich pisarzy.

RAZ na TYDZIEŃ CALENDARIUM

- **Sesja ONZ kontynuowała debatę generalną, w której głos zabierał min. Rapacki.**
- **Ben Bella został pierwszym premierem niepodległej Algierii.**
- **W Moskwie obradował Komitet Wykonawczy RWPG.**
- **Światowy Kongres Astronautyczny z udziałem największych współczesnych uczonych i Hermana Titowa odbył się w Warnie.**
- **Ogromne powodzie w Hiszpanii i Pakistanie przyniosły straty idące w miliony dolarów oraz śmierć kilkuset ludzi.**
- **W Jemenie grupa wojskowych dokonała zamachu stanu proklamując republikę.**

Pracowity tydzień

Miniony tydzień należał niewątpliwie do pracowitych dla polityków i dyplomatów. Pełne zestawienie ich zajęć zajęłoby pewnie z półtorej szpalty „Kuriera". W tej sytuacji nie pozostaje mi nic innego jak potraktować je sumarycznie.

Na czoło w rejestrze wysuwa się niewątpliwie **spotkanie radzieckiego ministra spraw zagranicznych Gromyki z amerykańskim sekretarzem stanu Ruskiem.** Spotkanie to odbyło się w warunkach całkowitej obustronnej dyskrecji. Do wiadomości podano tylko, że omawiane były sprawy Laosu i rozbrojenia. Wścibscy dziennikarze uważają jednak, że obaj mężowie stanu omawiali chyba jeszcze i inne sprawy, bo w przeciwnym razie po co towarzyszyliby im czołowi eksperci obu stron od kwestii Niemiec i Berlina.

Niezależnie od rozmów z Gromyką, **prowadził w tym tygodniu Rusk poufne konferencje z ministrami szeregu krajów,** na których namawiał ich do wydania armatorom zakazu wożenia ładunków na Kubę. Trzeba powiedzieć na dobro rozmówców Ruska, że poza zachodnimi Niemcami inni odprawili go z kwitkiem.

W Genewie przedstawiciel ZSRR **Carapkin zgłosił nową kompromisową propozycję,** a mianowicie zawarcie porozumienia co do moratorium wszystkich rodzajów prób atomowych oprócz podziemnych. Strona zachodnia — zgodnie ze swoją taktyką — choć tego właśnie domagała się od maja, z miejsca schowała głowę w piasek.

Z innych wydarzeń w Europie wymienić należy **podjęcie przez Anglię dalszych starań o przyjęcie do EWG i nowe zgłoszenia do tej organizacji** ze strony np. Szwajcarii oraz sesję **NATO** zwołaną dla przedyskutowania nowych aspektów w polityce militarnej tej organizacji.

Telewizor na miarę

— Sprawiliśmy sobie telewizor na miarę de Gaulle'a. Swietnie nadaje się do odbioru jego ostatnich przemówień.

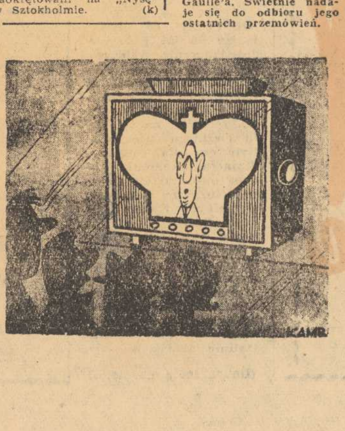

„Dynastia" panów K.

Wybór 18 bm. na kandydata demokratów do senatu ze stanu Massachusetts, najmłodszego z braci Kennedy — Edwarda, wywołał fale komentarzy.

„Wobec tego, że jeden z braci Kennedych John, jest prezydentem, a drugi — Robert ministrem sprawiedliwości — pisze na ten temat DER SPIEGEL — awans trzeciego brata Edwarda musi rzeczywiście wywoływać podejrzenie, że ambicją irlandzkich plutokratów z Bostonu jest stworzenie politycznej dynastii, która bybez przerwy okupowała Biały Dom".

Rzeczywiście wybór Edwarda Kennedy'ego na kandydata do senatu dał przeciwnikom Kennedy'ego z partii republikańskiej do ręki prawdziwy samograj propagandowy. Nawet jednak sympatyzujący z prezydentem USA komentatorzy nie mogą nie stwierdzać, że sukces Edwarda sprawi sporo kłopotów Johnowi. Wskazują, że ostateczne zwycięstwo lub klęska Edwarda Kennedy'ego, każde słowo czy pociągnięcie tego niedoświadczonego przecież polityka, opinia publiczna za pisywać będzie na konto Johna Kennedy'ego. Z punktu widzenia interesów prezydenta całą sprawę komplikuje jeszcze i to, że 18 bm. Edward Kennedy zostawił w pobitym polu Eddiego McCormacka, ukochanego bratanka bezdzietnego przewodniczącego Izby Reprezentantów Kongresu i przywódcy demokratów Johna W. McCormacka, a w ostatecznej rozgrywce o senatorski fotel, 6. XI. zmierzy się z synem republikańskiego kandydata na prezydenta USA Cabot Lodge'a.

Nawet jeśli nie będziemy przeceniali roli jednostek w historii, trzeba przyznać, że taka konfiguracja nie jest najpomyślniejsza.

Klęska rewizjonistów

Szlezwik-Holsztyn to najbardziej zacofana gospodarczo prowincja NRF, cytadela pogrobowców hitleryzmu, kraj w jednej trzeciej zaludniony przesiedleńcami. Nic dziwnego, że obrała go sobie za swoją bazę skrajnie reakcyjna Partia Ogólnoniemiecka — GDP.

Wybory do parlamentu krajowego Szlezwiku-Holsztynu, które odbyły się przed kilku dniami, wykazały, że GDP tę bazę utraciła. Padło na nią zaledwie 4,2 proc. głosów i nie uzyskała ani jednego mandatu.

Co oznacza ten rezultat wyborczy? Przede wszystkim postępującą, pomimo usiłowań kół rewizjonistycznych NRF, integrację przesiedleńców. Dalej, fakt przejęcia haseł rewizjonistycznych przez programy dwóch największych partii: CDU i SPD, co zadawala lepiej tych, którzy się jeszcze nie zintegrowali lub którym marzą się dobre brunatne czasy.

Nasza encyklopedia

ADEN

Mimo protestów i demonstracji ludności Adenu, rząd tej kolonii brytyjskiej przeforsował ustawę o przystąpieniu do Federacji Arabii Południowej.

Ostatnia „perła korony brytyjskiej" — Aden, leży na półwyspie u zbiegu Oceanu Indyjskiego i Morza Czerwonego. Zajmuje powierzchnię 290 tys. km kw. i jest zamieszkiwany przez przeszło 150 tys. ludzi. Aden jest wyśmienicie położonym portem bazowym na szlakach żeglugowych prowadzących na Daleki Wschód. Tutejsza rafineria ropy naftowej przerabia rocznie 5 000 000 ton tego surowca. Znajdują się tu ponadto: fabryka mydła, papierosów i konserwiarnia. Aden produkuje także sól jadalną. Jest dużym ośrodkiem handlowym. Stanowi bazę lotnictwa i marynarki wojennej Anglii. W 1959 r. otaczające Aden emiraty z brytyjskiej poręki utworzyły Federację Arabii Południowej. Obecnie Londyn postanowił przyłączenie Adenu do tego tworu politycznego, aby w jego feudalnej strukturze zneutralizować postępowe tendencje proletariackiego ośrodka adeńskiego. Ostatnia decyzja podjęta przez Radę Ustawodawczą, Adenu, notabene na posiedzeniu pod nieobecność ośmiu z dwunastu obieralnych jej członków była formalnym usankcjonowaniem tego planu.

TO CIEKAWE

Wiatr od morza

Jak donosi amerykański tygodnik „Newsweek", w Laosie ukazała się seria nowych znaczków pocztowych, poświęconych laotańskiej marynarce wojennej.

Jak wiadomo Laos nie ma dostępu do morza — a w konsekwencji nie ma także marynarki wojennej...

Jak nie bigamia to cudzołóstwo

Ponieważ Zofii Loren i jej małżonkowi, producentowi filmowemu — Carlo Ponti, groził we Włoszech proces o bigamię (ustawodawstwo włoskie nie uznaje rozwodów), małżonkowie przeprowadzili unieważnienie ślubu udzielonego im per procura w Meksyku. Obecnie grozi im natomiast proces o... cudzołóstwo.

Sporządził: J. BABIŃSKI

Kiedy lekarzowi nie wolno się cofać

ŻYCIE ZA ZGODĘ

PROJEKT ustawy o zawodzie lekarza mówi: lekarz jest bezwzględnie zobowiązany do ratowania każdego zagrożonego życia!

Jasne! Zrozumiałe!

Projekt ustawy o zawodzie lekarza mówi: posiadany przez lekarza zasób wiedzy jest wyłącznie miarodajny w kwestii, jakie spośród dostępnych mu metod mogą zapewnić w konkretnym przypadku najlepsze wyniki, bądź też zmniejszyć cierpienia chorego. Jedynym ograniczeniem tego wyboru jest, aby lekarz obrał się w zakresie metod aktualnie uznanych przez medycynę.

Jasne! Zrozumiałe!

Ale nie przez wszystkich chorych. Nie przez wszystkich ich bliskich. I co najbardziej paradoksalne: nie jest do końca zrozumiałe również przez autorów projektu ustawy o zawodzie lekarza. Wydaje mi się, że nie starczyło im konsekwencji. Powiedzieli, zupełnie zresztą słusznie: ratuj jak możesz życie ludzkie! — ale to oczywiste, humanitarne zalecenie obwarowali tyloma zastrzeżeniami, że praktycznie może to w pewnych wypadkach uniemożliwiać lekarzom ratowanie zagrożonego życia.

Zwłaszcza na prowincji, gdzie zaufanie do lekarza nie jest równe zaufaniu do lekarza w mieście.

Co mówi obecny projekt ustawy?

Zgoda na przepis, który mówi, że jeżeli zabieg niesie z sobą ryzyko dla zdrowia chorego, albo grozi trwałym kalectwem, konieczna jest zgoda pacjenta, bądź jego rodziny.

Zgoda na przepis, który mówi, że w wypadku małoletniego, lub niezdolnego do kierowania swym postępowaniem, zastosowanie zabiegu, niosącego z sobą ryzyko dla zdrowia chorego, albo groźbę trwałego kalectwa, zależy od osoby sprawującej opiekę nad chorym.

Nie ma natomiast zgody (z mojej strony i myślę, że strony zdrowego rozsądku) na przepis ów, który mówi, że sprzeciw pacjenta, względnie jego ustawowego opiekuna i przedstawiciela co do przedsiębrania jakiejkolwiek czynności w zakresie zapobiegania, rozpoznania, lub leczenia, uniemożliwia przedsiębranie tej czynności. Tłumacząc to na język codzienności, praktyki: nieletni powinien być zoperowany. Dla własnego dobra. Dla uratowania mu życia. Lekarz jest jak najbardziej przekonany o potrzebie dokonania zabiegu, który nie niesie z sobą niebezpieczeństwa dla życia chorego. Opiekun, rodzice, rodzina chorego mówią: nie! I lekarz musi się poddać.

JEST jednakże w tym projekcie przepis, który może być uogólniony i dostosowany do obiektywnie istniejącej sytuacji. Może — po zmodyfikowaniu — uratować wiele istnień ludzkich, może zapobiec wielu tragediom.

Przepis ten mówi: jeżeli porozumienie się z osobą uprawnioną do wyrażenia zgody wywołuje zwłokę groźną dla zdrowia chorego, lekarz obowiązany jest zasięgnąć opinii jednego z kolegów, a w razie ostrego periculum in mora wolny jest nawet od tego obowiązku.

Moim zdaniem redakcja tego przepisu powinna mieć następujące brzmienie: jeżeli osoba uprawniona do wyrażenia zgody w imieniu chorego nie wyraża tej zgody, a przez to naraża chorego na śmierć, kalectwo, czy inne tragiczne skutki — lekarz obowiązany jest zasięgnąć opinii jednego (dwóch — liczba nie ma znaczenia) z kolegów, i w wypadku jednogłośnego sądu i opinii — powinien przystąpić do wykonania zabiegu.

ŻE CO? Że ograniczenie wolności osobistej? To tylko ograniczenie ludzkiej głupoty, ciemnoty i zacofania!

Mirosław SANIGÓRSKI

PRACOWNICY MPO w estetycznych ubraniach ochronnych dbają o czystość miasta. Żeby to tak u nas.

Dwa nowe domy wypoczynkowe w Swinoujściu

KOSZTEM 2,5 mln zł. służba drogowa szczecińskiej DOKP, odbudowała w tym roku dwa domy wczasowe w Świnoujściu. Po raz pierwszy odpoczywało tu na każdym turnusie po 75 rodzin.

Sporo korzystnych zmian wprowadzono również na wczasach wagonowych w Ustce a na terenie podobnych wczasów w Kołobrzegu wybudowano świetlicę. (ażj)

WNĘTRZE „Supersamu" przestronne i bogato zaopatrzone. Tu zresztą jest jedyne miejsce w Stolicy, gdzie można kupić butelkę szczecińskiego piwa eksportowego.

Dzień dobry Warszawo!

PÓŁTORAMILIONOWE miasto we wrześniu bije szybszym niż zwykle rytmem. Właśnie w tym miesiącu co roku warszawiacy ofiarowują swój społeczny czyn w porządkowaniu i upiększaniu Stolicy. Obecny wrzesień przyniesie prace wartości 12 mln zł i uporządkowane obiekty wartości 31,5 mln zł.

Z roku na rok zmienia swoje oblicze śródmieście Warszawy. Zaawansowane są już prace przy zabudowie tzw. „ściany wschodniej", gdzie staną wysokościowce od 11 do 18 pięter. Ulegnie także gruntownej przebudowie zachodnia część śródmieścia w rejonie ulic: Towarowej, Żelaznej, Złotej, Srebrnej i Miedzianej. Od kilku miesięcy dumą Stolicy jest jeden z największych w Europie samoobsługowych ośrodków handlowych — „Supersam" i bar „Frykas", zajmujące łącznie powierzchnię ok. 5 tys. m kw. Dziennie przewija się tu ponad 20 tys. osób, do obsługi których zatrudniono 400 pracowników.

W przyszłym roku na budownictwo mieszkaniowe, które nadal stanowi tu główny problem, Stołeczna RN przeznaczyła 863 mln zł, przy czym planuje się oddanie do użytku 6 tys. mieszkań o łącznej kościowce od 11 do 18 pięter. Ulegnie także gruntownej przebudowie zachodnia część śródmieścia w rejonie ulic: Towarowej, Żelaznej, Złotej, Srebrnej i Miedzianej. Od kilku miesięcy dumą Stolicy jest jeden z największych w Europie samoobsługowych ośrodków handlowych — „Supersam" i bar „Frykas", zajmujące łącznie powierzchnię ok. 5 tys. m kw. Dziennie przewija się tu ponad 20 tys. osób, do obsługi których zatrudniono 400 pracowników.

W przyszłym roku na budownictwo mieszkaniowe, które nadal stanowi tu główny problem, Stołeczna RN przeznaczyła 863 mln zł, przy czym planuje się oddanie do użytku 6 tys. mieszkań o łącznej ilości 12 500 izb.

Rumuńscy architekci o naszym mieście

● Wasze dźwigi zdają u nas egzamin na piątkę

● Szczecinianki są kolorowe i urocze

NA zaproszenie SARP przybyła do Polski 6-osobowa grupa rumuńskich architektów, która po parodniowym pobycie w Warszawie i Trójmieście zjawiła się w Szczecinie. Delegacji przewodniczył profesor Octav DOICESCU, wykładowca wyższej szkoły budowlanej oraz pracownik biura projektowego w Bukareszcie. Wśród naszych gości znajdował się specjalista od typowego budownictwa mieszkaniowego i szkół Gheorghe SEBESTYEN, również członek jednego z zespołów bukareszteńskiego biura projektowego, a także architekci z miast: Cluj, Brasov i Timisoara.

Przedstawiciel naszej redakcji zetknął się z rumuńskimi gośćmi już po zwiedzeniu przez nich miasta, byli więc pełni świeżych wrażeń na temat Szczecina.

— Zazdrościmy wam tempa pracy na Osiedlu Grunwaldzkim. My u nas boimy się na szerszą skalę stosowania budownictwa wielkoblokowego ze względu na sejsmiczne ruchy ziemi i osiadanie budów — mówi **GHEORGHE SEBESTYEN.** — Mamy zresztą jeszcze parę powodów do zazdrości — dodaje — na przykład maście dwa razy więcej architektów niż my i dlatego możecie sobie pozwolić na duże zespoły projektanckie liczące nawet i do dwudziestu osób. U nas zespół tworzą dwie do trzech najwyżej głów myślących o kształcie i funkcjonalności projektowanych budynków.

NASI rozmówcy zachwycają się rozmachem szczecińskiego budownictwa, co — znając bukaresztański kształt nowoczesnych dzielnic — należy przypisać ich uprzejmości. Kiedy o tym wspomniałam, stwierdzają, że niewątpliwym osiągnięciem polskim jest wprowadzenie nowoczesności w architekturę prowincji na taką skalę, o jakiej w Rumunii jeszcze nie ma mowy, choć stołeczna wizytówka jest reprezentatywna w skali europejskiej.

— Szczecin poznałem zanim jeszcze tu przyjechałem — mówi prof. **OCTAV DOICESCU** — a to dzięki waszym świetnym dźwigom budowlanym.

— Te nasze rumuńskie budowlach — dodaje **GHEORGHE SEBESTYEN** — zdały egzamin na piątkę z plusem. Zresztą to nie tylko nasze zdanie. Specjaliści szwedzcy, którzy u nas pracują i są dumni ze swoich rodzimych dźwigów, nie bez zazdrości stwierdzają, że szczecińskie biją na głowę wszystkie inne dzięki ich lekkiej konstrukcji i łatwości montażu.

WSPOLNIE narzekamy na te same kłopoty z wykonawcami architektonicznych projektów. I w Rumunii jest za mało przedsiębiorstw wykonawczych i tam architekt boryka się z podobnymi jak u nas kłopotami, gdy dochodzi do realizacji jego projektu.

Co ich uderzyło szczególnie — w Szczecinie i w ogóle w Polsce? To, że mamy architektów wnętrz i plastyków, specjalizujących się w malarstwie dekoracyjnym, tak doskonale współgrającym z nowoczesnym kształtem architektonicznym. W Rumunii architekt-projektant budynku musi pracować również za nich; do niego należy i grafika ścienna i wnętrze, i... witryna sklepowa.

ŻAŁUJĘ, że nasi goście nie zdążali zobaczyć żadnego statku budowanego w szczecińskiej stoczni, a tak wspaniale wzbogaconego elementami malarskimi przez szczecińskie zespoły artystów-plastyków, projektujących malarstwo ścienne oraz przez architektów wnętrz.

Kiedy żegnam naszych rumuńskich gości, proszą, by napisać pod adresem Czytelniczek „Kuriera". Są zachwyceni są szczecinianki:

— Są tak wspaniale kolorowe... Rumunki nie są tak wrażliwe na zestawienia barwne, a wcale nieodważne, jeśli chodzi o kolor włosów...

Rozmawiała: U. POMORSKA

Mówią wieki...

Wyszak, Domasław i... „ci inni"

W POPRZEDNIM jelietonie wspomnieliśmy o Wyszaku, organizatorze wielkiej wyprawy korsarskiej szczecinian do Danii. Był on dość typowym przedstawicielem pewnej grupy „możnych". Kronikarze wypraw chrystianizacyjnych piszą o Wyszaku, że miał on wielkie oparcie u krewniaków i współobywateli. On też najgorliwiej pomagał misjonarzom, namawiając do przyjęcia nowej wiary nie tylko po domach, ale na rynku i na ulicach. Namawiali też oczywiście i sami misjonarze, przemawiając na ruchliwych ulicach podgrodzia nawet do — licznych i wówczas w Szczecinie — dzieci, „w ich barbarzyńskim języku". A że przybyli z Polski, gdzie nauczyć się musieli języka Polan — stąd wniosek, że różnice między dialektami słowiańskimi nie były wówczas tak wielkie, by nawet dziecko szczecińskie nie zrozumiało języka, którym porozumiewano się wtedy w Poznaniu czy Gnieźnie.

Wróćmy jednak do naszego Wyszaka. Reprezentować on może w naszym obrazie starego Szczecina grupę „możnych" — a nawet jakby pewien określony typ tej grupy: najbardziej przedsiębiorczych kupców, z żyłką ryzykancką, awanturniczą,— stąd jego udział a nawet inicjatywa w wyprawach korsarskich, będących niejako „chlebem powszednim" ówczesnego kupiectwa, nie gardzącego zyskiem nawet wtedy, gdy pochodził z rozboju. A że jedną dziesiątą tego zysku uczciwie przekazywano kapłanom Trzygłowa — bóstwo nie zgłaszało zastrzeżeń...

BARDZIEJ solidny typ „możnych" reprezentował chyba Domasław, o którym wspominają kronikarze jako o człowieku szlachetnego rodu i „wielkich przymiotach ciała i duszy". Zapewne i on parał się handlem — ale bodaj bardziej rolnictwem i rzemiosłem. To znaczy nie on sam — a jego liczni „klienci", cze'adź, zapewne i niewolnicy. Miał liczne posiadłości także poza murami Szczecina.

Kronikarze notują, że wraz z Domasławem przyjęło chrześcijaństwo około 300 osób spośród jego rodziny i „klientów". Mieszkał prawdopodobnie w samym grodzie, wnosimy to z zanotowanej u kronikarzy wzmianki, że dwaj synowie Domasława byli zadomowieni w siedzibie misjonarzy, zakwaterowanych w książęcym grodzie; przyjęli oni chrzest wcześniej od ojca, zachowując stałe kontakty z misją w tajemnicy — co nie było by łatwe, gdyby musieli przekradać się do misjonarzy przez rojne podgrodzie.

Oto więc dwa przekazane nam w źródłach typy szczecińskich „możnych", którzy zasadniczo decydowali — z wolą lub wbrew woli „pospólstwa" — o losach starego Szczecina, jako jego „starszyzna".

A „ci inni"? I ilu ich było wszystkich razem? Nielatwo na to odpowiedzieć. Kronikarze na podstawie liczby ochrzczonych zanotowali, że Szczecin liczył w tym czasie około 900 „ojców rodzin" — i na tej podstawie niektórzy polscy uczeni obliczają ogólną liczbę ludności na 5—9 tysięcy. Władysław Dziewulski („Zaludnienie i rozmiary Szczecina z r. 1124") w bardzo sumiennym wywodzie dochodzi do nieco innych wyników. Twierdzi on mianowicie, że kronikarze opisując chrzest Szczecina brali pod uwagę nie tylko samo miasto, ale cały jego — bliżej nie dający się ustalić — obwód. Że ogólna liczba ochrzczonych tam ludzi w roku 1124 nie wynosiła więcej niż 7 tysięcy, w tym nie więcej niż 3 tysiące z samego Szczecina, co zresztą nie znaczy, że tyle właśnie było mieszkańców. Z późniejszych wydarzeń i rozmaitych rozruchów można wnosić, że znaczna część „pospólstwa" przez długie jeszcze lata trwała w pogaństwie, a więc nie została objęta obliczeniami kronikarzy.

JAKI był przekrój klasowy tej ludności? A więc wspomniani wyżej „możni", starszyzna kupiecka wraz z kapłanami. Dalej „średniacy, zasadniczo wolni, ale mniej lub więcej uzależnieni od „możnych". Uprawiali oni rozmaite zawody (rzemiosło, rybołówstwo, rolnictwo) i część zadłużali się u bogatej starszyzny. Ci, którzy nie mogli spłacić długu, a których nie wykupili krewni, tracili wolność, stając się bądź czeladzią, bądź zwykłymi niewolnikami. Niewolnicy gęsto rekrutowali się również spośród jeńców wojennych. Wszystkie grupy niewolnych mieszkańców Szczecina określano mianem „pospólstwa".

Wszyscy kronikarze notują zgodnie, że ulice podgrodzia Szczecina były niezwykle ruchliwe, stąd wniosek, że miasto było ciasno zabudowane.

WIESŁAW ODRZYŃSKI

Zmiana rozkładu jazdy PKS

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS w Szczecinie

zawiadamia

że z dniem 30 września br. wchodzi w życie zimowy rozkład jazdy autobusów PKS, wprowadzający następujące istotne zmiany w stosunku do rozkładu letniego:

1. **likwidacja kursów sezonowych na wybrzeżu,**
2. **uruchomienie połączeń bezpośrednich do Szczecina dla miejscowości — Gryfice, Golczewo, Resko, Dobra Nowogardzka, Maszewo i Barlinek.**

Szczegółowych informacji udziela dyżurny ruchu na Dworcu Autobusowym w Szczecinie (tel. 421-56), poza Szczecinem — kasjerzy biletowi i służba ruchu. 4824-K

Techniczna Obsługa Samochodów

OKRĘGU SZCZECIŃSKIEGO ul. Gdańska 9/11

przyjmie

w ramach luzów produkcyjnych

do naprawy głównej samochody „Star 20-21" 4799-K

NAUKA

MAGISTER (odbyta praktyka w Anglii) wyucza angielskiego, szybko, niedrogo. Władomość, Leszczyńskiego 58 — wieczorem. 7784-G

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ komfortową, 5 izb, skanalizowana, centralne ogrzewanie, osobno garaż, plac 5 000 m kw. ogrodzony, (połowa lasu — połowa sadu), 16 km od Warszawy — sprzedam natychmiast. Oferty pisemne: „R-2186" PAR, Warszawa, Poznańska 38. 4838-K

GOSPODARSTWO rolne 4,5 ha ziemi, zabudowania, ogród owocowy przy szosie Aleksandrów — Ciechocinek, sprzedam. Cena 150 000 zł, Aleksandrów Kujawski, Czysta 4 — Woźnicki. 7764-P

DOMEK jednorodzinny kupię w Szczecinie. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 777. 7736-G

PRACA

PRZYJMĘ opiekunkę do dziecka od zaraz. Jacka Malczewskiego 8 m 16. 7767-G

POTRZEBNA natychmiast, pomoc domowa. Rycerska 2 m 2 (wejście przy Zamku, I piętro). 7788-G

POTRZEBNA opiekunka do rocznego dziecka. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Grodzka 8 m 8 po godz. 15.30. 7789-G

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami. Armii Czerwonej 5 m 8. 7790-G

POMOC domowa dochodząca, potrzebna na 4 godziny dziennie. Słowackiego 6 m 3. 7791-G

POMOC domowa potrzebna. Śląska 5 m 5, po godz. 10. 7792-G

POMOC domowa potrzebna od zaraz na stałe. Mickiewicza 8 m 8. 7793-G

GOSPODYNI samodzielna do prowadzenia gospodarstwa domowego przy 4-osobowej rodzinie w Świnoujściu — potrzebna. Warunki do omówienia. Szczecin, ul. Brodzińskiego 58 m 1, tel. 714-92. 7794-G

POMOC domowa do dwojga dzieci potrzebna na stałe. Szczecin, Małopolska 53 m 8. 7795-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieć mi we własnym domu. Ul. Wielkopolska 26 m 10. 7796-G

LOKALE

DOMEK z ogrodem zamienię na mieszkanie, tel. 38-850. 7797-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, zamienię na 2 pokoje małe, nowe budownictwo, Boh. Getta Warszawskiego 8 m 4. 7667-G

MIESZKANIE 3 pokojowe zamienię na dwa mniejsze, tel. 342-26. 7798-G

PRACOWNICY poszukiwani

MASZYNISTKĘ na okres trzech miesięcy zatrudni natychmiast **Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa"**. Zgłoszenia pl. Hołdu Pruskiego 8, II p. pokój 28.

INSPEKTORA KONTROLI TECHNICZNEJ INŻYNIERA wzgl. TECHNIKA CHEMIKA lub MECHANIKA wraz ze znajomością maszynopisania, REF. ADMINISTRACYJNEGO-KASJERKĘ, przyjmie od zaraz **Spółdzielnia Pracy Tworzyw Sztucznych „Winidur"** w Szczecinie-Podjuchach, ul. Granitowa 51, tel. 32-421. 4827-K

KOBIETY do pracy w charakterze maszyniarek w akordzie (w wieku do 35 lat, wymagane świadectwo ukończenia szkoły podstawowej) robotnika transportu wewnętrznego, robotnika magazynowego oraz stolarza, zatrudnią **Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. „22 Lipca"**. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Kadr, Szczecin, ul. Roosevelta 30. 4828-K

PALACZY C.O. zatrudnią **Okręgowe Warsztaty Teletechniczne**, Roosevelta 39, pokój 309. 4829-K

TECHNIKA BUDOWLANEGO, MAJSTRA ELEKTRYKA, MAJSTRA BUDOWLANEGO, 3 BRUKARZY, 3 MURARZY, 10 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do robót torowych na miejscu i na wyjazd, zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10/5** w Szczecinie przy ul. Korzeniowskiego 2, pok. 17 (gmach DOKP). 4830-K

5 STOLARZY z dokumentami czeladniczymi i kilkuletnią praktyką, zatrudni od zaraz **WZGS Zakład Produkcji Pomocniczej**, Szczecin-Podjuchy, ul. Niklowa 11. Zgłoszenia oraz omówienie warunków płacy i pracy na miejscu. 4831-K

BRANŻYSTĘ branży odzieżowej — wymagane wykształcenie: Technikum Handlowe plus staż pracy w handlu, zatrudni od zaraz **Dyrekcja MHD Włókno i Odzież w Szczecinie**, ponadto zatrudni się 2 KOMISANTÓW i 5 REPASACZEK. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, Szczecin, ul. Dworcowa 1a, pokój 11 (parter). 4832-K

PALACZA z uprawnieniami do kotłów wysokoprężnych, zatrudni od zaraz **Fabryka Cukrów i Czekolady „Gryf"** w Szczecinie. Kandydat winien się zgłosić na adres fabryki, Szczecin, ul. St. Dubois 21 (ref. personalny) w godz. od 7.30 —15.30. 4837-K

PALACZA KOTŁOWEGO z uprawnieniami oraz DWÓCH PALACZY do obsługi centralnego ogrzewania zatrudnią **„Gazy Techniczne" Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe**, Wytwórnia w Szczecinie, ul. Pawła Stalmacha 23. 4384-K

MISTRZA SZKUTNICZEGO, zatrudnią od zaraz **Zakłady Szkutnicze LPŻ** w Szczecinie, ul. Przestrzenna 1 (w Dąbiu). Warunki płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładów. 4835-K

6 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, najchętniej zamieszkałych na terenie Dąbia przyjmie natychmiast **Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego „Hydrobudowa"**, Szczecin, ul. 1-go Maja 24. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracowników Budowlanych. 4836-K

INWALIDÓW na stanowisko sprzedawców, przyjmie od zaraz **Handlowa Spółdzielnia Inwalidów w Szczecinie**. Wymagane: ukończenie szkoły podstawowej, weksel gwarancyjny. Informacje w biurze Spółdzielni przy ul. Piotra i Pawła 33/34. 4833-K

ST. KSIĘGOWĄ zatrudni **Szczecińska Składnica Wyrobów Tytoniowych**. Krasińskiego 82. 7783-G

ST. TECHNIKA do rozliczeń budów, TECHNIKA NORMOWANIA, 2 KIEROWNIKÓW BUDÓW na pow. Choszczno i pow. Kamień Pom., 2 MAJSTRÓW BUDOWLANYCH na pow. Choszczno, KIEROWNIKA ROBÓT SANITARNYCH i elektrycznych, 6 MURARZY na pow. Kamień Pom., INSPEKTORA BHP, przyjmie do pracy **Zakład Budowlano-Montażowy przy WZGS „Samopomoc Chłopska"** w Szczecinie, ul. Dworcowa 2 (pokój nr 6). 4762-K

KIEROWNIKA STOLARNI, wymagane wykształcenie średnie i kilkuletnia praktyka, zatrudni natychmiast **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Szczecin-Dąbie ul. Miła 1**. Wynagrodzenie 2 500 zł. Bliższych informacji udziela Dział Kadr, tel. 32-441. 4735-K

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH z wykształceniem średnim do działów — handlowego i księgowości zatrudni **„Centrostal"** Rejonowy Oddział w Szczecinie, ul. Górnośląska nr 14-16, tel. 426-58. 4776-K

TECHNIKA-MECHANIKA lub TECHNOLOGA, ŚLUSARZA MASZYNOWEGO, REFERENTA ZAOPATRZENIA branży metalowej, FREZERA, SZLIFIERZA, KSIĘGOWĄ do materiałówki, zatrudnią **Warsztaty Zasadniczej Szkoły Metalowej** Szczecin-Żelechowo, ul. Hoża nr 6. Warunki do uzgodnienia na miejscu. 4795-K

TECHNIKA MECHANIKA z doświadczeniem warsztatowym na stanowisko technologa, uposażenie 2 200 — 2 500 zł, ŚLUSARZA MASZYNOWEGO na prace akordowe, uposażenie 1 800 — 2 200 zł, MISTRZA ŚLUSARZA na stanowisko nauczyciela zawodu z dużym stażem zawodowym, zatrudni od dnia 1 października br. **Warsztat Zasadniczej Szkoły Elektrycznej** w Szczecinie, ul. Wąska 3. 4781-K

SPRZEDAŻ

KUCHNIĘ elektryczną 4-palnikową z piekarnikiem, tanio sprzedam. Bejzyma 5 m 6 (boczna Wawrzyniaka), godz. 10—17. 7799-G

„MOSKWICZA" sprzedam. Szczecin, Brama Portowa — parking samochodowy, godz. 16—18. 7813-G

PIANINO krzyżowe, metalowa płyta, sprzedam. Kapitańska 6 m 5. 7800-G

PIANINO krzyżowe, czarne, metalowa płyta, sprzedam. Mazurska 14 m 2. 7801-G

SAMOCHÓD osobowy „Opel Kapitan" sprzedam, względnie zamienię na mniejszy. Armii Czerwonej 5 m 8, tel. 349-81. 7802-G

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną nr 608430 na nazwisko Walerian Kabziński. 7803-G

ZGUBIONO świadectwo „Remont silników elektrycznych" na nazwisko Ryszard Nadzieja. 7804-G

Z powodu zgonu

Jerzego Drzazgi

długoletniego i zasłużonego pracownika MORSKIEJ AGENCJI W SZCZECINIE, składamy wyrazy głębokiego współczucia żonie i rodzinie

DYREKCJA, KOLEŻANKI I KOLEDZY 4826-K

W dniu 27 września 1962 r. zmarł w wieku lat 33 mój najdroższy mąż

Jerzy Drzazga

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1.X. 1962 r. o godz. 15.30 na Cmentarzu Centralnym, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

ŻONA 7781-G

Dnia 26.IX.1962 r. zmarł nagle długoletni pracownik Spółdzielni Mleczarskiej w Kamieniu Pomorskim

Tow. Antoni Parczuk

odznaczony Srebrnym Gryfem Pomorskim.

Wyrazy głębokiego współczucia żonie, rodzinie i kolegom pracy

składają

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA RADA ZAKŁADOWA I ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ W KAMIENIU POMORSKIM 4823-K

W dniu 26.IX.1962 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza długoletnia pracownica

ELEONORA RATAJCZAK

W Zmarłej tracimy zasłużoną pracownicę i działaczkę związkową. CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

RADA ZAKŁADOW DYREKCJA I PRACOWNICY Zakładów Mięsnych w Szczecinie. 7782-G

TEATRY

POLSKI — „Czy to jest miłość?" g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Damy i huzary" g. 19.30.
OPERETKA — „Swobodny wiatr" g. 15, 19.15.
PLECIUGA — „Marcylianek majsterklepka" g. 14, 17.
CYRK „GRYF" — Al. M. Buczka — g. 15, 19.

KINA

KOSMOS — „Wielka wojna" g. 9, 12, 15, 18, 21 — wł.-fr. od lat 18 panoram.; poniedziałek: „Żebro Adama" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16.
DELFIN — „Francuzka i miłość" g. 14.45, 17.30, 20.30 — franc. — od lat 18; poniedziałek: „Taka miłość" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — czeski — od lat 16.
BAŁTYK — „Spóźnieni przechodnie" g. 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 16; poniedziałek: „Gra zwana miłością" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — szwedzki — od lat 16.
OGRODOWE — „Mściciel z Laramie" g 19.30 — USA — panoram.
TENISOWE — „Młodzieńcza miłość" g. 18.45 — jap. — panoram.
POLONIA — „Zamach" — g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 14.
PIONIER — „Irena do domu" g. 12.45, 15 — „80 dni Lumumby" g. 17.15 — „Pigułki dla Aurelii" g. 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16; poniedziałek: „Czarny król" g. 8.30, „Irena do domu" g. 10.30, 12.45, 15 — „Aby kwitło życie" g. 17.15 — „Pigułki dla Aurelii" g. 18.30, 20.30.
MUZA (Pomorzany) — „Pan bez mieszkania" g. 15, 17.15, 19.30 — pol. — od lat 16.
PROMIEŃ — „Autobus odjeżdża o 6.20" g. 14 — pol. — od lat 14 — „Jutro premiera" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 16.
MARS — „Żółte pisko" g. 11, 16.30, 18.30, 20.30 — USA od lat 7.
FALA — „Czekaj na mnie" g. 14, 16.10, 18.20, 20.30 — radz. od lat 16.
ECHO (Krzekowo) — „Puccini" g. 16, 18, 20 — wł. — od lat 12.
MEWA (Żelechowo) — „Z soboty na niedzielę" g. 16, 18, 20 — ang. — od lat 18.
ŚWIT (Skolwin) — „Najemny morderca" g. 19, 20 — wł. — od lat 16.
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Mój stary" g. 18, 20 — pol. — od lat 14 — „Droga na zachód" g. 16 — pol. — od lat 16.
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Jada goście, jada" g. 14, 16, 18 — „Zakazane piosenki" g. 20 — pol. — od lat 14.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Dylżans" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 12.
HUTNIK (Stołczyn) — „Wyspa bez nazwy" g. 16, 18, 20 — chiński — od lat 12.
BAJKA (Police) — „Szatan z VII klasy" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 10.
1 MAJ (Żydowce) — „Salwa o świcie" g. 15, 17 — „Pieśń purpurowego kwiatu" g. 19, 21 — szwedzki — od lat 18.
MARZENIE (Wielgowo) — „Pod gwiazdą frygijską" g. 16, 18 — „Przygoda na Strzelińcu" g. 15 — pol. — od lat 7.

PORANKI

DELFIN — „Bajka o smoku" g. 10, 11.
BAŁTYK — „Ali Baba i 40 rozbójników" g. 11, 12.
POLONIA — „Profesor Filutek w parku" g. 11, 12.
PIONIER — „Szewczyk Kopytko" g. 9.45, 10.45, 11.45.
MUZA — „Przygody Sindbada Żeglarza" g. 14.
PROMIEŃ — „Kradzione nie tuczy" g. 10, 12.
FALA — „Załoga" g. 12.
ECHO — „Pan słoń" g. 15.
MEWA — „Zemsta"
ŻEGLARZ — „Opowieść atlantycka" g. 12.
PRZYJAŹŃ — „Kolorowe pończochy" g. 14.
HUTNIK — „Wesołe miasteczko" g. 15.
BAJKA — „Baśń o korsarzu Palemonie" g. 15.
1 MAJ — „Daman" g. 13.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 26 — „Bombaj - Karaczi" g. 10—21.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 10—16.

WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, wystawy morskie g. 10—16.

CBWA — Staromłyńska 27 — malarstwo, grafika i rysunek E. Chmielewskiej, J. Chmielewskiego i M. Purczyńskiego g. 10—16.

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Z. Szumana g. 11.

ZAMEK — malarstwo T. Eysymonta i grafika W. Mazusia g. 10.

KLUB MPiK — Woj. Pol. 2 — wystawa E. Witkowskiego g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — dansing g. 20.
TPPR — Woj. Pol. 66 — poranek dla młodzieży, „Sombrero" g. 10; film „Znamiętych wstanie" g. 18, 20 — radz.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — opowiadanie dla dzieci „Król wzgórz hebanowych" i filmy g. 16.30.
PIWNICA — Niepodległości 19 — filmy dla dzieci g. 15; dansing g. 18.
NOT — Woj. Pol. 67 — dansing g. 19.
SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — wieczorek taneczny g. 20.
ŁĄCZNOŚCI — Dworcowa 20 dla dzieci film „Wars i Sawa" g. 11, wieczorek taneczny g. 19.

SPORT

Godzina 16 — start!

Wyścigowe „Juniory" gotowe do pojedynku

O GODZ. 12.00 NA ZAMKNIĘTEJ TRASIE: SIKORSKIEGO — PIASTÓW — KU SŁOŃCU, ROZPOCZYNA SIĘ TRENING UCZESTNIKÓW OGÓLNOPOLSKICH WYŚCIGÓW SAMOCHODOWYCH W SZCZECINIE. NA MIEJSCU OBECNI SĄ JUŻ WSZYSCY UCZESTNICY ZAWODÓW. W OSTATNIEJ CHWILI OKAZAŁO SIĘ, ŻE NA STARCIE ZABRAKNIE KONTUZJOWANEGO JANKOWSKIEGO.

— KTO WIĘC MA SZANSE NA ZWYCIĘSTWO? PYTANIE TO KIERUJEMY DO WICEKOMANDORA AUTOMOBILKLUBU SZCZECIN — WALDEMARA STEFAŃSKIEGO.

— Obrońcą tytułu mistrza Polski jest Wajner (nr startowy 2), ale kilku zawodników może mu zagrozić. Osobiście przewiduję, że wyścig rozegra się między czołową czwórką: Wajner (2), Wrocławski (6), Timoszek (4), Bilak (1).

— PROSIMY O NUMERY STARTOWE POZOSTAŁYCH UCZESTNIKÓW?

— A więc Paszkowski (54), Zieliński (57), Kiełbaniak (68), Nowak (59), Manowski (61), Tic (62). Jeszcze nie są ustalone numery startowe pozostałych 8 zawodników. Ogółem w naszym wyścigu reprezentowane są Automobilkluby: Warszawa, Częstochowa, Katowice, Radom, Kielce.

Korzystając z okazji zwracamy się z prośbą do mieszkańców Szczecina, którzy będą oglądać wyścigi, o pilne przestrzeganie regulaminu porządkowego. Wyścig z pewnością będzie ciekawy, zainteresowanie jest ogromne, ale przebiega nie przez trasę, zajmowanie miejsc nie wskazanych, może grozić przykrymi następstwami.

Wozy klasy „Junior" rozwijają na prostych szybkość 160—180 km. na godzinę.

NASZA IMPREZA rozpoczyna się o 16.00. Kolejność zawodników na starcie rozstrzygniemy na treningu obserwowanym. Kto uzyska najlepszy czas ten wystartuje z pierwszej pozycji. (S)

TULLOH znów pierwszy

Nie udał się rewanż Zimnemu

LONDYN PAP. Nie powiodła się próba pobicia rekordu świata na 3 mile, zgłoszona przez mistrza Europy na 5 km, Anglika TULLOHA. W biegu tym, rozegranym w sobotę na stadionie White City w Londynie, startowali również ZIMNY i BOGUSZEWICZ. Anglik jeszcze raz wykazał swoją wyższość nad Polakami, zajmując pierwsze miejsce w czasie 13.26.8, a więc aż o 16.8 sek. gorszym od rekordu świata. Drugie miejsce zajął ZIMNY — 13.28.4 przed BOGUSZEWICZEM — 13.28.6 i Anglikiem IBBOTSONEM — 13.29.6.

PIŁKA NOŻNA

WARSZAWA PAP. W sobotę odbyły się 3 mecze o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. W Krakowie miejscowa Cracovia pokonała Start Łódź 3:0 (1:0). W Katowicach tamtejszy Dąb wygrał z Bałtykiem Gdynia 1:0 (1:0), natomiast w Gliwicach, Piast zremisował z Wawelem 2:2 (1:1).

PORAŻKA CZARNYCH W SKOLWINIE

WCZORAJ w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej CZARNI niespodziewanie przegrali w Skolwinie z miejscowym ŚWITEM 0:2 (0:1). Jak się dowiadujemy mecz był bardzo zacięty i prowadzony w szybkim tempie. Zwycięstwo gospodarzy, którzy walczyli bardzo ambitnie zasłużone. (n)

* * *

Godz. 15.30 — stadion przy ul. Chopina, towarzyski mecz piłkarski Czarni — Pogoń.

Medaliści z Ga-Pa mówią:

CAŁA ZAŁOGA fabryki „Junak" witała w piątek motocyklistów, którzy na sześciodniówce w Garmisch Partenkirchen zdobyli złote medale.

A oto opinie:

DYR. ST. FORTUŃSKI — „Junaki" były prawdziwą rewelacją. Już od czwartego etapu, kiedy szanse na złote medale były zupełnie realne znaleźliśmy się w centrum zainteresowania.

O maszynie mówiło się: „Junak" jest dobrym i silnym motorem, ale nieco za wolnym.

EDW. KUROWSKI — złoty medalista — Szybkością ustępowaliśmy konkurentom. W jeździe terenowej nadrabiało się jednak straty.

Czy udział w sześciodniówce jest niebezpieczny dla zawodników?

— O wypadek — odpowiada Kurowski — nietrudno. Podczas półgodzinówki — wyścigu na szybkość — omal nie zderzyłem się z Anglikiem. Wszystko odbywało się przy szybkości około 100 km na godz.

W Ga-Pa było kilka wypadków. Np. as atutowy NRF Nachtman złamał nogę, podobne nieszczęście spotkało jednego z zawodników angielskich.

KIEROWNIK EKIPY „JUNAKA" SZPETKOWSKI — Sześciodniówkę wygrali Czesi. Nasi sąsiedzi nauczeni smutnymi doświadczeniami, kiedy przegrali m. in. Rajd Tatrzański stworzyli znowu ekipę ze starych mistrzów. Jest pewna nadzieja, że organizatorem przyszłej sześciodniówki będzie Polska.

JANUSZ KUROWSKI — złoty medalista z Ga-Pa — Trasa prowadziłaby prawdopodobnie szlakiem tatrzańskim i byłaby trudniejsza od wszystkich innych. Nawiasem mówiąc wolę startować przy złej pogodzie. Techniką jazdy i przygotowaniem kondycyjnym można bardziej nadrabiać różnicę. (Ś)

Oto zdobywcy czterech złotych medali: czwórka doskonałych jeźdźców „Junaka" — Orzepowski, Kurowski, Wiatr i kierownik ekipy — Szpetkowski w otoczeniu wiwatującej na ich cześć załogi fabryki.

Fot. St. Cieślak

„KUSY" kandydatem na finał

DZIŚ W POZNANIU odbywają się półfinały mistrzostw Polski młodzików w piłce ręcznej. Wśród chłopców startują trzy zespoły: MKS Poznań, MKS Jezioranka, Piaseczno i **MKS Mieszko Szczecin.** Również trzy zespoły startują wśród dziewcząt: MKS Poznań, MKS „Sęp" Raciąż i **MKS Kusy Szczecin.**

Z DRUŻYN szczecińskich większe szanse na zakwalifikowanie się do finału mają dziewczęta. (am)

Ciężarowcy w Gryficach

W GRYFICACH odbędzie się dziś międzyokręgowy mecz w podnoszeniu ciężarów z udziałem reprezentacji POZNANIA, KOSZALINA i SZCZECINA. Reprezentacja Szczecina wystąpi w swym najsilniejszym składzie z Romańskim — rekordzistą okręgu.

CZYŻ może być coś przyjemniejszego niż jazda po ślizgu? Cóż, że pękają portki, frajda jest ogromna. Sprawdziliśmy na... własnych spodniach.

KARUZELA, KARUZELA...

DOBRZE zadbali o uśmiech dziecka tatusiowie z Komitetu Blokowego nr 23 w Podjuchach. **Stanisław MIŁOSZ, Bronisław RADKOWSKI, Kazimierz SZELIGA** i przewodniczący Komitetu — **Bolesław WOJTASZEWSKI**, pracowali dwa miesiące, aby licznym gromadom dzieci z okolic ulicy Rudej, sprawić niespodziankę. Efekt — znakomity! Śliczny plac zabaw, wyposażony w 4 huśtawki, 3 równoważnie, ślizg i karuzelę. Wszystko to społecznym czynem, po godzinach pracy. Wysiłek opłacił się stokrotnie. I to nie tylko dlatego, że zaoszczędzono dzięki temu 30 tys. zł, ale przede wszystkim, że buzie dzieciaków opromieniły najpiękniejsze uśmiechy, pełne szczęścia i zadowolenia. Dla ofiarnych rodziców było to najwspanialszą nagrodą.

(KG)

fot. St. CIEŚLAK

Melioracja uratuje 500 budynków

Nie niszczyć urządzeń nawadniających

„Uzyskanie najniezbędniejszych dla miasta izb mieszkalnych osiągniemy nie tylko przez budowę dodatkowych mieszkań, ale w równej mierze przez troskę o obecny stan i przedłużenie żywotności istniejących budynków mieszkalnych" — z wypowiedzi wicepremiera **Z. NOWAKA** podczas ostatniego pobytu w Szczecinie.

NAJGROŹNIEJSZYM wrogiem budynków jest woda podskórna, która zalewa piwnice, kruszy mury i zagrzybia mieszkania. Według danych Zarządu Nabrzeży i Melioracji Miejskich, który prowadzi prace odwadniające — **w Szczecinie poważnie zagrożonych wodą podskórną jest około 500 budynków. Ponieważ są to budynki na ogół wielorodzinne, ogólna ilość izb mieszkalnych, zagrożonych wodą sięga 4 tysięcy!**

Sytuacja jest więc bardzo poważna i uzdrowienie jej stało się jednym z najpilniejszych zadań miejskiego Zarządu Nabrzeży i Melioracji. Pracę rozpoczęto w najbardziej zagrożonych dzielnicach — na Gumieńcach w rejonie ulic Pińskiej, Spiskiej i Ogrodowej, w Zdrojach oraz w dzielnicy nadodrzańskiej — Golęcino i Skolwin. **Ogółem do końca bieżącego roku odwodnionych zostanie około 130 budynków.**

Prace melioracyjne są bardzo kosztowne, a prowadzenie ich w na ogół trudnych warunkach atmosferycznych jest bardzo uciążliwe. Dla odwodnienia budynku potrzebne jest obniżenie wody gruntowej i odprowadzenie jej do głównego kanału niejednokrotnie kilkukilometrowymi kanałami. Odwodnienie kilku budynków w Dąbiu w rejonie ulic Zaleczej i Zwierzynieckiej wymagało uregulowania strumienia odprowadzającego, na długości 5 tys. metrów.

Z uznaniem należy powitać inicjatywę mieszkańców Gumieniec, którzy spontanicznie pomagali brygadom melioracyjnym, wykonując podstawowe prace ziemne wartości 50 tys. zł.

Odwadniane są nie tylko budynki, ale również tereny użytkowe w mieście, a więc sady, ogródki przydomowe i ogrody działkowe, a także lasy komunalne.

Największy kłopot sprawia Zarządowi Melioracji utrzymanie sieci melioracyjnej w należytym stanie. Część kanałów, czy strumieni odwadniających przechodzi przez tereny prywatne. I tam jest najgorzej. Studzienki, rowy i kanały pełne są kamieni, garnków, gruzu „...bo nie było gdzie wyrzucić..." — jak słyszy się naiwne tłumaczenia.

Apelujemy więc — nie niszczmy i nie zanieczyszczajmy urządzeń melioracyjnych, niech woda spokojnie spływa i nie zalewa naszych mieszkań! (KG)

30-lecie Pienińskiego Parku Narodowego

SŁYNNY Pieniński Park Narodowy obchodzi swoje 30-lecie. Program jubileuszowych obchodów, przypadających na 29 i 30 września br., przewiduje uroczystą sesję Rady Pienińskiego Parku Narodowego oraz szereg imprez turystycznych i artystycznych. W obchodach wezmą udział delegacje z całego kraju. (kg)

Dziś czynne Kasy PKO

JEDNĄ z atrakcyjniejszych form oszczędzania są książeczki PKO premiowane samochodami. Najbliższe losowanie samochodów odbędzie się w styczniu br. Aby wziąć w nim udział należy jeszcze dziś założyć „samochodową" książeczkę PKO. Oddział PKO, przy Al. Niepodległości specjalnie uruchomił kasy, które czynne są w dniu dzisiejszym — w niedzielę 30 bm. w godz. 10—12. (kg)

KOŁO PTTK „Wiercipięty" zaprasza na wycieczkę „Nowymi szlakami Puszczy Wkrzańskiej", która odbędzie się dzisiaj — 30 września br. Zbiórka o godz. 9-tej przy Bramie Portowej. Wybierając się na wycieczkę, należy zabrać żywność na cały dzień.

Inauguracja Roku Oświatowego w UR ZMS

W UBIEGŁY piątek, w wypełnionej po brzegi sali Zamku Szczecińskiego, odbyła się inauguracja nowego roku oświatowego w Uniwersytecie Robotniczym Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Wśród wielu zaproszonych gości byli: zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — J. ŁAWRYNOWICZ, kierownik zespołu Uniwersytetów Robotniczych KC ZMS — J. GRABOWSKI, kurator okręgu szkolnego — B. SADAJ i I sekretarz KW ZMS — J. WIECZOREK.

Po zagajeniu uroczystości przez dyrektora Uniwersytetu Robotniczego ZMS — R. ŁANGOWSKIEGO, głos zabrał I sekretarz KW ZMS — Jerzy WIECZOREK, który nakreślił zadania, jakie stoją przed uniwersytetem robotniczym i organizacją ZMS w nowym roku oświatowym.

W godzinach wieczornych odbyło się spotkanie kierownictwa uniwersytetu robotniczego, władz oświatowych i Komitetu Wojewódzkiego ZMS z nauczycielami. (kg)

TELEWIZJA

(Program szczeciński)

9.55 — program dnia, 10 — telekonkurs rysunkowy dla dzieci „Wakacyjne wspomnienia", 11 — sprawozdanie z wyścigów motocyklowych na torze betonowym (z Krakowa), 14 — program dnia, 14.05 — film NRD od lat 7 „Zamek z bajki", 15 — „Niedzielna biesiada", 15.40 — film krótkometrażowy, 15.30 — „Muzyka dla Ciebie", 16.40 — Disneyland, 17.30 — mały teatr TV „Podwórko", 18.25 — teleturniej „Sztuka warszawska", 19.30 — dziennik TV, 20.05 — „Sportowa niedziela", 20.35 — film franc. od lat 12 „Profesorek", 22.15 — „10 minut red. sportowego", 22.25 — DOBRANOC.

(Program berliński)

9 — uniwersytet TV, 9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 transmisja z Polski — telekonkurs rysunkowy dla dzieci „Wakacyjne wspomnienia", 11 — impreza rozrywkowa „Młode talenty", 12.30 — „W poszukiwaniu Adama", 13 — audycja dla wsi, 14 — przegląd tygodnia, 14.30 — „Praga — miasto 1000 wieży", 15 — transmisja z Drezna meczu lekkoatletycznego, 17.40 — „Zamiast kwiatów", 18.05 — audycja naukowa, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — sport i muzyka, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — sztuka TV „Dziewczyna bez posagu", 21.40 — mała chwila poezji, 21.45 — film chiński „Święto radości", 22.35 — sport.

PONIEDZIAŁEK

9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, przegląd wydarzeń, 10.30 — „Kraj bez słońca", 11 — film franc. „Przyjaciółka Domenica", 12.15 — sport i muzyka, 12.50 — test, 13.30 — film „Fałszerstwo", 16 — „U profesora Flimmricha" i film „Chryzantemy w górach" aud. dla dzieci od lat 10, 18 — uniwersytet TV „Elektronowe hamulce", 18.40 — omówienie programu, 18.50 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „W 24 godziny później", 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — dla miłośników starych filmów „Wieszczka lalek" z Magdą Schneider, 21.20 — „Czarny kanał", 21.55 — kronika, 22.05 — sztuka TV „Trucizna".

RADIO

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17.21, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 20.57.
SZCZECIN: 8.10 — audycja świetlicowa, 10 — „Dom, szkoła, dzieci", 10.15 — „15 minut muzyki rozrywkowej", 11 — mozaika muzyczna, 11.25 — „Rozmowa ze słuchaczami", 11.35 — notatnik kulturalny, 15.45 — recenzja teatralna, 16.03 — „Kwadrans szczerości", 20.30 — „Pijawka".
WARSZAWA: 8.35 — „Radioproblemy", 9.20 — felieton literacki, 9.30 — słynne orkiestry rozrywkowe, 12.10 — poranek symfoniczny, 13.15 — „Spod znaku Eskulapa", 13.30 — „Moskwa z melodią i piosenką", 14 — „Warszawski wrzesień w piosence", 14 — orkiestry rozrywkowe, 15 — „Ogród tysiąca piwonii", 16.30 — koncert chopinowski, 18.05 — felieton na tematy międzynarodowe, 17.15 — śpiewa zespół pieśni i tańca „Warszawa", 17.30 — słynne orkiestry rozrywkowe, 19 — słuchowisko „Samobójcy", 19.30 — stare, lecz niezapomniane melodie, 20 — rewia piosenek, 22.30 — ze świata opery, 23 — muzyka taneczna.

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.
III KLINIKA CHIR. — Pomorzany.
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 72 — g. 10—14.
POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE — Al. Piastów 1 — g. 9—12.

APTEKI

NR 1 — Woj. Pol. 49 — tel. 371-55.
NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41.
Codzienne pogotowie pracy: Apteka nr 10 (Glinki), Apteka nr 11 (Dąbie Szczecińskie), Apteka nr 12 (Podjuchy).

PKO
KTO OSZCZĘDZA PIECHOTĄ NIE CHODZI

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 4**-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Szczecińskie Zakłady Graficzne 5—4

Odkrycie szczecińskich inżynierów

9 milionów zł Z... POPIOŁU

LOTNE POPIOŁY Z ELEKTROWNI NA POMORZANACH SĄ JAK DO TEJ PORY BEZUŻYTECZNE. POWSTAJĄ PODCZAS SPALANIA WĘGLA, A NASTĘPNIE SĄ WYCHWYTYWANE NA ELEKTROFILTRACH I WYRZUCANE NA HAŁDY WZDŁUŻ ODRY.

Inżynierowie **Edward PILICHOWSKI** i **Józef SZMUC** w trakcie badań nad popiołami doszli do wniosku, że można je zużytkować w budownictwie. Prace prowadzone były w ramach działalności Zakładu Badań i Doświadczeń przy Szczecińskim Zjednoczeniu Budownictwa.

Stwierdzono, że popioły z elektrowni mogą częściowo zastąpić cement w zaprawach, w żwirobetonach i betonach jamistych. Mogą również służyć w stanie suchym jako izolacja.

Według wstępnych przewidywań zastąpienie cementu popiołami lotnymi może dochodzić do 30 proc. Pierwsze próby wykonywania prefabrykatów według nowej technologii przeprowadzone zostaną jeszcze w roku bieżącym na Osiedlu Grunwaldzkim. W r. 1963 stosowanie popiołów powinno dać oszczędności w granicach 7 do 9 mln zł. W latach następnych oszczędności będą odpowiednio wyższe ze względu na wzrastające zadania planowe.

Elektrownia Pomorzany „produkuje" ok. 160 ton popiołów na dobę. Aktualne zapotrzebowanie przedsiębiorstw podległych SZB wynosi połowę tej ilości. Może więc sprawą zainteresują się inne przedsiębiorstwa?

Wykorzystanie popiołów lotnych do masowej produkcji w budownictwie poprzedzi założenie odpowiednich urządzeń w elektrowni do racjonalnego wychwytywania cennego materiału.

Interesujące rezultaty skłoniły fachowców do zapoczątkowania badań odpadów z innych zakładów pracy na terenie Szczecina, takich jak „Superfosfat", Huta „Szczecin", „Koksochemia", „Papiernia" itp. ZBiD prowadzi swe prace na zlecenie Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa, które przekazało na te cele pieniądze w ramach postępu technicznego. (B)

Samochód „CARAVELLE"

FRANCUSKA firma „Renault" skonstruowała nowy, czteromiejscowy samochód osobowy „Caravelle". Wyposażony on jest w 4-cylindrowy silnik (moc 51 KM, objętość cylindrów 58,34 cala sześc.). Skok tłoka silnika został zmniejszony dla zwiększenia liczby obrotów. Wał korbowy posiada 5 łożysk głównych, silnik jest umieszczony z tyłu.

Maksymalna szybkość samochodu 85 mil na godz. mila równa się 1 609 m).

Targi w Brnie

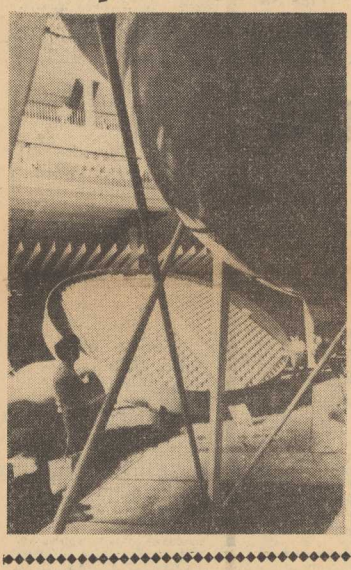

MIĘDZYNARODOWE TARGI w Brnie należą obok corocznych ekspozycji w Poznaniu i Lipsku do najbardziej atrakcyjnych imprez tego typu w Europie. Na zdjęciu: fragment czechosłowackiej aparatury destylacyjnej do wyparowywania węglowodoru.

(Foto — CAF)

WROCŁAWSKIE CZWORACZKI pod naukową lupą

SŁYNNE czworaczki p. Majewskich z Wrocławia, które wkrótce obchodzić będą 8 rocznicę urodzin — stały się ostatnio przedmiotem interesujących badań naukowych, prowadzonych przez prof. Tadeusza Nowakowskiego — kierownika Katedry Pediatrii AM we Wrocławiu.

Urodzenie się czworaczków — to niezwykłe rzadkie wydarzenie. Statystycy obliczają, iż bliźnięta rodzi co 80 matka, trojaczki pojawiają się raz na 1 600 porodów, a czworaczki aż na 520 tys., a nawet więcej urodzin. Polska jest tutaj niejako „uprzywilejowana". Po wojnie urodziły się czworaczki cztery razy, z których wrocławskie są pod każdym względem wyjątkowe.

Otóż najczęściej bliźnięta, bądź trojaczki lub czworaczki, są różnej płci i nie rzadko mało do siebie podobne. Natomiast wrocławskie — to czterej chłopcy podobni do siebie jak „krople wody", a jak wykazały badania naukowe, mają też niemal identyczne cechy ustrojowe (m. in. te same składniki krwi). Tę identyczność prof. Nowakowski łączy z niezwykle rzadko spotykanym zjawiskiem, a mianowicie, że musiały one powstać z jednego zapłodnionego jaja.

Badając wrocławskie czworaczki prof. Nowakowski starał się odpowiedzieć m. in. także na pytanie: co i w jakim stopniu decyduje o kierunku rozwoju dziecka — jak mają się wzajemnie jego cechy wrodzone i warunki, w jakich się wychowuje? W tym celu uczony wziął pod stałą opiekę — obok czwórki małych Majewskich — grupę dzieci z Domu Dziecka, a więc różnych rodziców. Wszystkim dzieciom stworzono identyczne warunki. Przez z górą 3 lata były jednakowo żywione i wychowywane przez kwalifikowane pielęgniarki. Rezultat? Dzieci z Domu Dziecka rozwijają się bardzo różnie, podczas gdy czworaczki — niemal identycznie.

KABEL chłodzony wodą

W W. BRYTANII wyprodukowano kabel elektryczny dla linii wysokiego napięcia, z wewnętrznym ochładzaniem wodnym. Wytrzymuje on trzy razy większe obciążenie niż kabel niechłodzony o takim samym przekroju.

Dzięki ochładzaniu można zmniejszyć rozmiary kabla i uzyskać oszczędność miedzi.

Nowoczesny „akademik" w Warszawie

DOSŁOWNIE w oczach rośnie budowa wielkiego domu akademickiego przy ul. Polnej w Warszawie.

CAF—fot. MIEDZA

Ludzie - ryby powrócili na powierzchnię

DWAJ nurkowie francuscy powrócili 21 września z dna morskiego, gdzie spędzili okrągły tydzień. 38-letni Robert Falco i 30-letni Claude Wesly przebywali na głębokości 10 metrów w podwodnym domku „Diogenes", w którym ciśnienie powietrza wynosiło dwie atmosfery, czyli tyle, ile ciśnienie wody na zewnątrz. W ten sposób przez okrągły tydzień dwaj nurkowie żyli pod ciśnieniem dwa razy większym od normalnego.

Obaj śmiali Francuzi, przed którymi żaden nurek nie spędził pod wodą więcej jak godzinę, czują się dobrze. Obecnie przechodzą dokładne badania lekarskie.

Miejscem eksperymentu, urządzonego pod kierownictwem słynnego kapitana Cousteau, były okolice wyspy Pomegues na Morzu Śródziemnym, niedaleko Marsylii.

Dziwne obyczaje mrówek

JESZCZE kilka lat temu sądzono, że chemiczne zwalczanie szkodliwych owadów leśnych może poprawić w sposób decydujący stan lasów. Obecnie wiadomo, że najskuteczniejszy środek ochrony lasu to nie chemikalia lecz mrówki.

W związku z tym, że sztuczna hodowla mrówek bynajmniej nie należy do prostych, rozwinęły się szeroko na całym świecie badania nad obyczajami i fizjologią tych owadów.

Ostatnio zaobserwowano ciekawe zjawisko. Mrówki robotnice karmią nie tylko poczwarki, matkę i trutnie, ale również i te robotnice, które zajęte są pracami wewnątrz mrowiska.

Zarówno uczonym francuskim jak i niemieckim udało się stwierdzić, że mrówki różnych gatunków mieszkające w niezbyt odległych mrowiskach wymieniają między sobą „zapasy" zakonserwowanej w przewodzie pokarmowym żywności. (s. K.).

HUMOR

TYPY „KARUZELI"

KRÓLOWA BAZARU NA WCZASACH.

Rys. Baraniecki

POETA

Rys. Jankowski

PŁYWAK DOSKONAŁY

Rys. Jankowski

NASZE SPUTNIKI

Rys. Baraniecki

I. GOŁOSOWSKI

PRZEKŁAD - ST. LUDKIEWICZ

UDAJĄ, że są lojalni wobec władz okupacyjnych a w rzeczywistości zajmują się działalnością dywersyjną. Oto oni: Ostap Timczuk, zamieszkały przy ulicy Marksa 11 m. 3, Michalewicz Taras, ulica Korolenko 8 m. 1, Wasyl Gałuszka, 2 Krasnogwardyjski Zaułek 12 m. 7 oraz Siemion Gajowy, ulica Czkałowa 5 m. 9.

Timczuk, Gałuszka, Gajowy i Michalewicz w nocy z 28 na 29 maja 1942 r. wysadzili w powietrze most kolejowy. Dokonali tego na rozkaz Grzegorza Łagutienki. Rozkaz ten osobiście przekazałam Timczukowi 28 maja u niego w mieszkaniu.

O innych aktach dywersyjnych opowiedzą wam oni sami w śledztwie.

Panie Kerner, mam nadzieję, że dzięki wyświadczeniu tej przysługi uratuję swoje życie. Mam zaledwie 26 lat. Chcę żyć, jestem młoda i niewiele wam zaszkodziłam. Obiecuję również w przyszłości współpracować z władzami niemieckimi. 21 lipca 1942 r. Ludmiła Zajkowska".

— Jaką prawdę chcecie jeszcze odnaleźć? — zapytał Tomilin, kiedy zamknąłem teczkę. — Czy nie wszystko jest jasne?

— Nie, nie wszystko — odpowiedziałem twardo. — Przeczytaliście przed chwilą listy Ludmiły do męża. Powiedzcie szczerze, czy sądzicie, że jeden i ten sam człowiek mógł napisać te listy do męża i ten donos do pana Kernera? Wiem — pismo jest Zajkowskiej. A jednak obok dowodów rozumowych trzeba także słuchać głosu serca. Czyżby ono wam niczego nie podpowiadało?

— Pytanie retoryczne — odparł po chwili kierownik archiwum. — Kogo obchodzi głos mojego lub waszego serca? Jesteśmy placówką naukową, która opiera się na faktach. Skrupulatnie sprawdzonych faktach. Fakty świadczą przeciwko Zajkowskiej. A te listy... Cóż... W istocie rzeczy o niczym nie świadczą i niczego nie obalają. Młody człowieku, nie wąchaliście prochu. W tamtych czasach nieraz rozczarowywaliśmy się do ludzi. Ładnie byśmy wyglądali, gdybyśmy oczyszczali zdrajców, kierując się waszym „głosem serca".

Niełatwo było zaprzeczyć. Lecz nie zgodziłem się z nim.

— Dobrze, pozostawmy uczucia. Racja, potrzebne są fakty. Czy pomożecie mi je znaleźć?

— Chcecie udowodnić, że Zajkowska nie jest winna?

— Tak.

— Po co?

Pytanie mnie zaskoczyło.

— Jak to po co? Żeby zrehabilitować uczciwą komsomołkę, jeśli rzeczywiście była uczciwa.

Tomilin popatrzył na mnie badawczo. Pomyślał, zdaje się, że kierują mną jakieś inne przyczyny, które przemilczam. Cała ta historia wyraźnie nie przypadła mu do gustu. Musiałem jednak mieć w nim sojusznika; bez jego pomocy nic nie mógłbym osiągnąć.

— Zrozumcie mnie. Opieracie się tylko na skrupulatnie sprawdzonych faktach? Niech będzie. Ale sprawdźmy jeszcze raz te fakty, skoro zjawiła się jakaś, choć najmniejsza wątpliwość.

— Osobiście nie mam żadnych wątpliwości — powiedział sucho. W ogóle uważam, że wasze urojenia są pozbawione sensu. Wołga wpada do Morza Kaspijskiego i choć można ten fakt sprawdzać nie wiem ile razy nic się przez to nie zmieni. Cóż, możecie postępować jak chcecie. O co konkretnie chodzi?

— Czy wiadomo cokolwiek o działalności Zajkowskiej w organizacji?

— Nie, dokładnie prawie nic. Wszyscy, z którymi pracowała w organizacji, zostali straceni. Była łączniczką Komitetu Miejskiego Partii. Miała nadajnik. Przekazywała informacje do sztabu oddziału partyzanckiego.

— Jakie było jej legalne stanowisko? Czy gdzieś pracowała?

— W zarządzie miejskim. Była sekretarką wydziału ogólnego.

— I nie istnieje nikt, kto by ją znał, lub przynajmniej widywał w tamtych czasach?

— Istnieje niejaki Kowalczuk. Palił w piecach w zarządzie. Nie ma jednak sensu go rozpytywać. Powie, że Zajkowska była sekretarką i to wszystko. Składał już takie oświadczenie. Znajduje się ono w tej teczce.

Po chwili milczenia Tomilin dodał: — nie ma sensu iść ta samą drogą, którą myśmy szli wiele lat temu. Musi ona doprowadzić do tych samych wniosków. Aby znaleźć coś nowego trzeba przede wszystkim zastosować inną metodę poszukiwań.

Miał rację.

— Poradźcie — powiedziałem błagalnie.

Tomilin pokręcił głową:

— Nie wiem, nie wiem... Moim zdaniem na próżno tracicie czas.

Na tym urwała się rozmowa. Tomilina przez telefon zawiadomiono że za pół godziny rozpoczyna się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego na którym powinien być obecny.

Pożegnałem się z nim i poszedłem do hotelu. Zima w Przybielsku była łagodna. Śniegu jeszcze nie było. Padał drobny deszcz. Mokry asfalt odbijał różnokolorowe światła reklam.

Szeroką ulicą mknęły samochody trolejbusy. z szumem poruszały się tramwaje. Przechodnie dokądś spieszyli: kobiety z parasolkami, uczniowie z teczkami, śmiejący się, ożywieni chłopcy i dziewczęta. Obok jaskrawo oświetlonych kin gromadzili się ludzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).